

Władcy tożsamości

8 maja 2020

Po przejęciu bazy PESEL trzydziestu milionów Polaków Poczta Polska wykosi konkurencję na rynku usług finansowo-ubezpieczeniowych!

Urządziłem niewinną prowokację. Podając się za fikcyjnego wójta Józefowa Łukasza Jasińskiego i zarazem zwolennika PiS napisałem list do Poczty Polskiej na adres e-mailowy (wybory2020@poczta-polska.pl), z którego wysyłano nocą do samorządowców żądania z przekazaniem spisu wyborców. Jego treść była taka: „W związku z otrzymanym mailem »Wybory 2020-wniosek o przekazanie danych« chciałbym poinformować, że mam zamiar przekazać dane wyborców. Jednak w naszej gminie dość silne wpływy mają środowiska postkomunistyczne. Jest czterech radnych PSL, którzy zagrozili mi prokuraturą, jeśli udostępnię spis wyborców. Co robić? Czy minister Jacek Sasin zagwarantuje, że nie będzie ścigać mnie prokuratura? Nadmienię, że w 2018 r., gdy zorganizowaliśmy w gminie piknik patriotyczny dla mieszkańców, zrobili na mnie doniesienie, że była to nielegalna agitacja wyborcza na rzecz Prawa i Sprawiedliwości”.

Gdyby Sasin zapewnił mi bezkarność, byłby to kolejny dowód na przestępczą działalność PiS. Zamiast gwarancji nietykalności po kilku dniach otrzymałem odpowiedź: „Dziękujemy za zgłoszenie. Informujemy, że Poczta Polska już usunęła błędy formalne. Dokument został przesyłany przez platformę ePUAP”.

Ponieważ nieistniejący wójt Łukasz Jasiński nie ma profilu zaufanego i dostępu do Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej, nie mogłem przeczytać, co mi pocztowcy wysłali.

Najciekawsze było jednak na końcu. Pod wiadomością podpisał się „Zespół Doradców Klienta, Dział Obsługi Klienta i Wsparcia

Sprzedaży Contact Center Centrum Poczta Polska S.A.". Jako kontakt podano numery telefonów na infolinię (sic!).

Wydaje się co najmniej dziwne, że przechowywaniem wrażliwych danych zajmują się specjaliści od marketingu biznesowego, a nie pełnomocnik ds. informacji niejawnych.

Dane na talerzu

Jak wiadomo, Ministerstwo Cyfryzacji wyręczyło samorządowców i przekazało Poczcie Polskiej bazę ponad 30 mln numerów PESEL (tyle osób uprawnionych jest do głosowania). PESEL zawiera następujące dane o każdym z Polaków: imiona, nazwisko, nazwisko rodowe, data i miejsce urodzenia, numer aktu urodzenia i dane urzędu, płeć, numer PESEL, obywatelstwo, dane rodziców, dane małżonka, dane dotyczące ślubu, dane adresowe, adresy zameldowania na pobyt stały i czasowy, daty wyjazdu poza granice RP na ponad pół roku, dane ostatnio wydanego dowodu osobistego, dane ostatnio wydanego paszportu.

Dla urzędników takie informacje pomocne są w identyfikacji i sprawnym obsłudze klientów. Dla spółki zajmującej się biznesem są kurą znoszącą złote jajka! Na czarnym rynku kompletny zestaw danych o jednej osobie wyceniany jest na ok. 300 zł. Poczta otrzymała ponad 30 mln takich zestawów, dysponuje więc bazą o wartości ponad 9 mld zł.

Polak do obróbki

Wbrew temu, co twierdzi PiS, Poczta Polska nie jest tylko instytucją państwową wykonującą usługi publiczne, ale także sprawnie działającą korporacją biznesową. W skład Grupy Poczty Polskiej wchodzi następujące spółki: Bank Pocztowy, Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie, Poczta Polska Usługi Cyfrowe, Pocztylion – Arka PTE, Postdata (świadcząca usługi informatyczne), Pocztowa Agencja Usług Finansowych, Centrum Rozliczania

Ubezpieczeń.

W jaki sposób Poczta Polska może wykorzystać wrażliwe dane? Wszystko zależy od inwencji speców od marketingu. Najprostszym byłoby wysłanie do trzydziestu milionów Polaków ulotek reklamowych zachęcających do skorzystania z szerokiego wachlarza usług. Skuteczniejsze będą bardziej wyrafinowane metody. Np. na rocznicę ślubu państwo Kowalscy dostaną list gratulacyjny od prezesa Poczty Polskiej z propozycją skorzystania ze specjalnie dedykowanego kredytu na super atrakcyjnych warunkach wraz z pakietem ubezpieczeń mieszkania, samochodu itp. Aby wzmocnić siłę perswazji, list będzie na papierze kredowym w kolorach barw narodowych, opatrzony godłem Polski i wizerunkiem Karola Wojtyły. Któż nie ulegnie takiej sile przekonywania?

Spółki Poczty Polskiej współpracują także z innymi firmami i na podstawie wzajemnych umów będą mogły przekazywać im dane milionów Polaków. Udostępnienie przez Ministerstwo Cyfryzacji danych PESEL uruchomi lawinę wycieków danych, której nie da się już zatrzymać.

Autorstwo: Andrzej Sikorski

Źródło: TygodnikNie.pl